

Sygn. akt VI ACa 1556/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędziowie: SA Tomasz Pałdyna

SA Krzysztof Tucharz

Protokolant: Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. L., P. L. (1), J. L. (1), K. L., M. Z., P. P. (1) i L. B.

przeciwko Stowarzyszeniu (...) w Z.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powodów B. L., J. L. (1) i K. L.

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 13 marca 2017 r., sygn. akt III C 592/12

uchyla zaskarżony wyrok w zakresie objętym powództwem B. L., J. L. (1) i K. L. i przekazuje sprawę w tej części Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1556/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 marca 2017 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie po rozpoznaniu sprawy z powództwa B. L., P. L. (1), J. L. (1), K. L., M. Z., P. P. (1) i L. B. przeciwko Stowarzyszeniu (...) o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę oddalił powództwo wszystkich powodów obciążając ich kosztami procesu w całości.

W uzasadnieniu [powyższego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie wnosili o zasądzenie od pozwanego:

- 1) na rzecz B. L. kwoty 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.;
- 2) na rzecz P. L. (1) kwoty 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.;
- 3) na rzecz J. L. (1) kwoty 400.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., kwoty 4.254 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia

doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c., kwoty 200.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., kwoty 4.580 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania na podstawie art. 416 k.c.;

4) na rzecz K. L. kwoty 400.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., kwoty 300 zł miesięcznie płatnej do rąk jej matki J. L. (1) do 10-tego każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, począwszy od maja 2009 roku, tytułem renty odszkodowawczej na podstawie art. 446 § 2 k.c.;

5) na rzecz M. Z. kwoty 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., kwoty 300 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c., kwoty 1.570 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania na podstawie art. 416 k.c.;

6) na rzecz P. P. (2) kwoty 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., kwoty 330 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c., kwoty 2.190 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania na podstawie art. 416 k.c.;

7) na rzecz L. B. kwoty 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., kwoty 14.459 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c., kwoty 5.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania na podstawie art. 416 k.c.; kwoty 1.500 zł miesięcznie płatnej 10-tego każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, począwszy od maja 2009 roku, tytułem renty odszkodowawczej na podstawie art. 446 § 2 k.c.

Powodowie wnieśli też o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ powód L. B..

W uzasadnieniu pozwu podano, że 23 maja 2009 r. w miejscowości Z. gm. S. doszło do pożaru domku letniskowego usytuowanego na terenie (...), w następstwie czego P. W. oraz M. L. ponieśli śmierć, zaś J. L. (1), M. Z., P. P. (2) oraz L. B. doznali obrażeń ciała.

Domek letniskowy został 22 maja 2009 r. wynajęty od (...) przez P. W., który zamierzał spędzić w nim weekend z przyjaciółmi, tj. z M. Z., L. B., J. L. (1), M. L. i P. P. (2). Składał się z dwóch pokoi, kuchni i drewnianego tarasu. Zdaniem powodów nie był przeznaczony do wynajmu ze względu na fatalny stan techniczny i konieczność przeprowadzenia remontu instalacji elektrycznej, która w związku z długotrwałym użytkowaniem była skorodowana i przegrzana. Obiekt nie spełniał wymagań w zakresie bezpieczeństwa pożarowego, z uwagi na brak impregnacji materiałów łatwopalnych oraz podstawowego sprzętu gaśniczego. Pozwany był tego świadomy. Podczas tragicznego zdarzenia, w dniu 23 maja 2009 r. okazało się, że okna w domku były zabite gwoździami, co utrudniało jego opuszczenie podczas pożaru. Niemożliwe było również podjęcie jakiegokolwiek akcji ratowniczej i gaśniczej przed przybyciem Straży Pożarnej, gdyż brak było podstawowego sprzętu gaśniczego.

Powodowie B. L. i P. L. (2) są rodzicami zmarłego w pożarze M. L.. Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia oraz odszkodowania podnieśli, że śmierć syna spowodowała u nich rozstrój nerwowy, depresję, osłabiła ich aktywność życiową oraz pozbawiła ich motywacji do przewycięzania trudności życia codziennego. W wyniku śmierci syna powodowie zostali pozbawieni możliwości oczekiwanego wsparcia w życiu codziennym oraz liczenia na jego pomoc i opiekę na starość oraz w chorobie. Strata syna jest nieodwracalna, a jej bolesne następstwa powodowie będą odczuwać do końca życia.

Małoletnia K. L. w wyniku pożaru straciła ojca. Wywołało to negatywne oraz nieodwracalne konsekwencje w jej życiu. Z dnia na dzień została pozbawiona ukochanej osoby, która razem z matką stanowiła jej centrum życiowe. Została też pozbawiona prawa do życia i wychowania w pełnej rodzinie. Utraciła ojca w bardzo młodym wieku, a tym samym bezpowrotnie została pozbawiona oparcia i autorytetu, co będzie miało wpływ na jej dalsze życie.

K. L. domaga się także renty obliczonej stosownie do jej potrzeb oraz do możliwości zarobkowych jej zmarłego ojca. M. L. uzyskiwał miesięczne dochody w wysokości 3.700 zł i w znacznej części pokrywał koszty utrzymania rodziny. Utrzymanie małoletniej powódki wynosi około 1.000 zł miesięcznie. Jej dochód stanowi renta rodzinna w wysokości 750 zł miesięcznie. Matka nie jest w stanie bez pomocy bliskich pokryć jej podstawowych potrzeb życiowych.

J. L. (1) w wyniku zwinionego zachowania pozwanego straciła męża. W chwili wybuchu pożaru mąż spał z nią w jednym łóżku. Powódka próbowała go wydostać z palącego się domku, ale bezskutecznie. Obecność przy jego śmierci i nieudana próba ratowania go sprawiły, że powódka żyje w ciągłym poczuciu winy i w wycieńczających ją psychicznie rozważaniach, co jeszcze mogła zrobić, aby go ocalić. Jego śmierć wywołała u niej szok, a w dalszej konsekwencji rozstrój nerwowy. Powódka z dnia na dzień została pozbawiona marzeń, planów na przyszłość i oparcia w pokonywaniu codziennych trudności. Nie jest w stanie kontynuować budowy domu, którą rozpoczęła wspólnie z mężem. Utraciła w znacznej mierze zdolność koncentracji, co niekorzystnie wpłynęło na wykonywaną przez nią pracę zawodową. Odczuwa lęk o najbliższych, zmuszona jest korzystać z pomocy psychiatry i psychologa. Jako samotna matka musi sprostać trudom wychowania dziecka bez wsparcia męża. W wyniku pożaru powódka doznała też cierpień fizycznych. Poparzyła sobie rękę i lewą część twarzy. Niezbędna była interwencja chirurgiczna. Przeprowadzone zabiegi były bolesne i długotrwałe. Ponadto w uzasadnieniu pozwu wskazano, że J. L. (1) w związku z wypadkiem poniosła koszty zakupu leków, środków pielęgnacyjnych i opatrunkowych oraz koszty wizyt lekarskich i konsultacji psychologicznych. Jej wynagrodzenie zostało pomniejszone o łączną kwotę 2.160 zł ponieważ w okresie od 25 do 14 listopada 2009 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Sytuacja życiowa J. L. (1) po śmierci męża uległa gwałtownej zmianie. Musi sama wychować i utrzymać dziecko bez wsparcia męża, który w 70%, przyczynił się do utrzymania rodziny. Obecnie jest zdana na pomoc osób najbliższych. Przez śmierć męża i cierpienia z tym związane znacznie osłabiła się jej aktywność życiowa i motywacja do przewycięzania trudności życia codziennego. Ciągle żyje wydarzeniem z 23 maja 2009 r., co bezpośrednio wpływa na jej życie codzienne.

W wyniku pożaru rozstroju zdrowia doznała również M. Z.. Dotknęło jej cierpienie psychiczne wywołane tym, że straciła w pożarze dwóch przyjaciół, a jej narzeczony L. B. doznał rozległych oparzeń. Powódka nie może otrząsnąć się z tego zdarzenia. Przez długi czas musiała brać leki nasenne i uspokajające. Do dzisiaj ma lęki, nie może zasnąć bez zapalonego światła. Męcą ją koszmary nocne.

Zdarzenie z 23 maja 2009 r. nieodwracalnie odmieniło życie P. P. (2). W pożarze stracił dwóch przyjaciół, M. L. i P. W.. Przeżycie to wywołało u niego duży szok. Zmuszony był poddać się hospitalizacji w szpitalu neurologicznym. Obrazy z tamtego zdarzenia stale do niego wracają, poczucie ciągłego strachu potęguje świadomość, że sam również mógł wówczas zginąć.

L. B. w wyniku pożaru doznał bardzo dotkliwych cierpień fizycznych i psychicznych. Z powodu rozległych oparzeń twarzy, kończyn górnych i stóp, które objęły 21% powierzchni ciała, przez 26 dni po zdarzeniu przebywał w szpitalu na oddziale chirurgii plastycznej, rekonstrukcyjnej i leczenia oparzeń. Jego obrażenia były bardzo bolesne. Przez cały pobyt w szpitalu i po jego opuszczeniu zażywał leki przeciwbólowe i nasenne. Jego leczenie nadal trwa, jest żmudne i uciążliwe, a przyszły efekt nie jest pewny. Obrażenia ciała i rozstrój zdrowia spowodowały wydatki na zakup leków, środków opatrunkowych i rehabilitacyjnych oraz wizyt lekarskich. Wynagrodzenie powoda zostało pomniejszone o łączną kwotę 4 265 zł ponieważ przebywał na zwolnieniu lekarskim. L. B. utracił w wyniku zdarzenia z 23 maja 2009 r. w znacznym stopniu zdolność do pracy. Obecnie przebywa na długotrwałym zwolnieniu lekarskim i pobiera zasiłek rehabilitacyjny. W związku z doznanymi obrażeniami znacznemu pogorszeniu uległy jego widoki na przyszłość. Ma poważne trudności z pokryciem kosztów leczenia.

Powodowie J. L. (1), M. Z., P. P. (2) i L. B. w wyniku pożaru doznali szkód w postaci zniszczenia należących do nich rzeczy.

Zdaniem powodów podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi brak staranności w utrzymaniu domku letniskowego i odpłatne wynajęcie go powodom, mimo fatalnego stanu technicznego, co miało decydujący wpływ na zaistnienie i przebieg pożaru. Wina pozwanego polega więc na wynajęciu domku letniskowego, który nie spełniał żadnych norm przeciwpożarowych. Pomiędzy tym działaniem pozwanego, a dolegliwościami powstałymi u powodów występuje adekwatny związek przyczynowy.

W odpowiedzi na pozew (...) Stowarzyszenie (...) w Z. wniósł o jego oddalenie w całości kwestionując żądania powodów co do zasady oraz co do wysokości. Stwierdził, że przyczyną powstania pożaru było zaproszenie ognia, albo niedopałkami papierosów rzucanymi przez osoby uczestniczące w imprezie na drewniany taras domku letniskowego, albo metalowym grillem, na którym uczestnicy imprezy pozostawili rozżarzone węgle drzewne. Biegły do spraw pożarnictwa w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że źródło pożaru było zlokalizowane od strony balkonu – tarasu domku letniskowego, na którym stał grill z rozżarzonym węglem drzewnym oraz, na który rzucono także niedopałki papierosów. Zatem wyłączną winę za spowodowanie pożaru i zaproszenie ognia ponoszą osoby uczestniczące w imprezie w domku letniskowym, które zachowały się niezgodnie z przepisami przeciwpożarowymi oraz z zasadami bezpieczeństwa przeciwpożarowego, pozostawiając metalowy grill z rozżarzonymi węglami na drewnianym tarasie domku letniskowego, tuż obok drewnianej ściany tego domku oraz rzucając niedopałki papierosów na drewniany taras. Osoby te zachowały się lekkomyślnie i niezgodnie z zasadami bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Pozwanemu nie można więc przypisać winy za spowodowanie pożaru i jego skutki.

Domek letniskowy, w którym miał miejsce pożar, odpowiadał też definicji budynku rekreacji indywidualnej, sformułowanej w § 3 pkt 7 rozporządzenia Ministra (...) z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2002 r., Nr 75, poz. 690) i w świetle § 213 pkt 2 lit. a rozporządzenia nie musiał spełniać wymagań w zakresie jakiegokolwiek klasy odporności pożarowej. Nieuprawnione jest też twierdzenie powodów, że spalony obiekt powinien być wyposażony minimum w jedną gaśnicę o masie środka gaśniczego 2 kg lub 3 dm³, albowiem zgodnie z przepisami nie ma obowiązku wyposażania budynku rekreacji indywidualnej w gaśnicę, ani sprzęt przeciwpożarowy. Pozwany nie ponosi też odpowiedzialności za to, że elementy budynku nie odpowiadały klasie odporności pożarowej oraz, że nie były zaimpregnowane środkami ognioochronnymi.

Sąd Okręgowy ustalił, że:

W dniu pożaru pozwany (...) w Z. władał na podstawie umowy użyczenia terenem stanowiącym część kompleksu wojskowego nr położonego w Z. przy ul. (...), wraz z budynkami, w tym z budynkiem nr (...). Budynek ten, o kubaturze 130 m⁽³⁾, powierzchni użytkowej 25 m⁽²⁾, został wybudowany w 1988 r. Był to domek kempingowy, drewniany, parterowy, z fundamentami z cegły pełnej, wyposażony w instalację elektryczną i wodociągową. Miał jedno wejście, dwa pokoje (duży i mały) oraz kuchnię. Przed wejściem usytuowany był drewniany taras.

Okresowa kontrola stanu sprawności technicznej i wartości użytkowej budynku nr (...) z 30 lipca 2003 r. wykazała, że w związku z długotrwałym użytkowaniem jego instalacja elektryczna (przewody) jest zużyta w 35% (częściowo przegrzane końcówki), a osprzęt elektryczny jest zużyty w 45% (częściowe zniszczenie, skorodowanie i przegrzanie), co wymaga w pierwszej kolejności wymiany osprzętu, a w dalszej wymiany przewodów. Ponadto stwierdzono, że budynek nie spełnia wymogów bezpieczeństwa pożarowego – brak impregnacji na materiały łatwopalne oraz podstawowego sprzętu gaśniczego.

W dniu 29 listopada 2004 r. w budynku nr (...) dokonano pomiarów skuteczności ochrony przeciwpożarowej przed dotykem pośrednim przez samoczynne wyłączenie zasilania w układzie sieciowym (...). Wyniki oględzin instalacji i urządzeń był pozytywny; stwierdzono, że instalacja elektryczna nadaje się do eksploatacji.

Okresowa kontrola stanu sprawności technicznej i wartości użytkowej budynku nr (...) z 11 czerwca 2008 r. wykazała, że stan techniczny instalacji elektrycznej jest zły; nie przeprowadzono robót remontowych; budynek nie spełnia wymogów pod względem bezpieczeństwa pożarowego.

W dniu 3 listopada 2008 r. w budynku nr (...) dokonano pomiarów skuteczności ochrony przeciwpożarowej przed dotykem pośrednim przez samoczynne wyłączenie zasilania w układzie sieciowym (...) o napięciu znamionowym 230 V oraz pomiarów rezystancji izolacji w obwodach instalacji elektrycznej. Stwierdzono, że instalacja elektryczna została wykonana zgodnie z obowiązującymi przepisami i polskimi normami, w związku z czym kwalifikuje się do użytkowania.

W dniu 22 maja 2009 r. P. W. wynajął domek kempingowy nr (...) (budynek nr (...)) od pozwanego. Odkonano tam spotkanie towarzyskie, w którym uczestniczyli m.in. J. L., M. Z., P. P. (2), L. B., P. W. i M. L..

Na zewnątrz domku, przy ścianie frontowej obok drzwi wejściowych, palił się grill. Uczestnicy imprezy spożywali alkohol. Trzech mężczyzn, tj. P. P. (2), M. L. i P. W. paliło papierosy na zewnątrz domku. Część niedopałków rzucono na taras, część do kubków styropianowych i do butelek stojących na tarasie.

W nocy 23 maja 2009 r. w domku wybuchł pożar, w wyniku którego budynek spłonął niemal w całości. W momencie wybuchu pożaru w domku przebywało 6 osób. W małym pokoiku spali M. Z., J. L. (1) i M. L., a w dużym L. B., P. P. (2) i P. W.. M. Z., J. L. (2) i L. B. poszli spać ok. godz. 24.00, natomiast P. P. (2), M. L. i P. W. ok. godz. 3.00. Pożar wybuchł niedługo potem.

W pierwszej fazie ogniem objęty był drewniany taras i frontowa ściana budynku, bezpośrednio przylegająca do tarasu. Pozostałe ściany zapaliły się w drugiej kolejności.

Części uczestników spotkania, tj. J. L. (1), M. Z., P. P. (2) i L. B. udało się opuścić płonący obiekt. We wnętrzu domku pozostali i ponieśli śmierć P. W. i M. L.. Z uwagi na stopień zaawansowania pożaru uczestnicy imprezy, jak również przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji i Straży Pożarnej, nie zdołali wejść do wnętrza domku i udzielić im pomocy. L. B. oraz J. L. (2) zostali ze względu na rozległe oparzenia ciała przewiezieni do Szpitala (...).

Pożar zgłoszono do Państwowej Straży Pożarnej o godz. 4:15 (czas rejestrowany), pierwsza jednostka straży pożarnej dojechała o godz. 4:20, lokalizacja pożaru nastąpiła o godz. 4:27. Od chwili zgłoszenia pożaru do momentu przyjazdu pierwszej jednostki straży pożarnej, która podjęła działania gaśnicze, upłynęło 5 minut. Pożar został późno zauważony. W chwili przybycia pierwszego zastępu Straży Pożarnej cały domek był objęty ogniem. Od momentu powstania pożaru do chwili zgłoszenia pożaru do PSP upłynęło co najmniej 20 minut. Czas swobodnego rozwoju pożaru był długi i trwał około 25 minut. Z uwagi na to, że pożar był bardzo rozprzestrzeniony, nie można było pomóc osobom, które znajdowały się w płonącym budynku. Ogień stwarzał też zagrożenie dla sąsiadujących budynków.

Wskutek zdarzenia powód L. B. doznał obrażeń ciała w postaci oparzeń płomieniem twarzy, kończyn górnych i stóp – łącznie 21% powierzchni ciała, które skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni, ale innym, niż określony w art. 156 k.k. Powódka J. L. (1) doznała obrażeń w postaci oparzeń ciała I° i II°, które skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres nieprzekraczający 7 dni, zaś powód P. P. (2) doznał obrażeń ciała w postaci oparzeń płomieniem skóry szyi po stronie lewej i przedramienia, które skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres nieprzekraczający 7 dni.

Prokuratura Rejonowa w L. nadzorowała śledztwo w sprawie pożaru domku letniskowego, prowadzone pod sygn. akt 3 Ds. 95/09. W toku postępowania przygotowawczego wykluczono podpalenie jako przyczynę pożaru, podobnie jak i wadliwie działającą instalację elektryczną. Zmiana lokalizacji wyposażenia pomieszczenia kuchni i elementów pogorzelniska, która nastąpiła w trakcie działań gaśniczych spowodowała, że podczas oględzin nie można było ustalić śladów i dowodów wskazujących czym spowodowany został pożar. Powstał on na zewnątrz domku, na styku drewnianego tarasu i frontowej ściany w miejscu, w którym wcześniej palił się grill. Za najbardziej prawdopodobną przyczynę jego powstania powołany biegły uznał nieostrożne posługiwanie się ogniem otwartym przez osoby

wynajmujące domek. Nie było jednak możliwe wskazanie osoby, której zachowanie bezpośrednio spowodowało zagrożenie i dokonanie prawnokarnej oceny tego zachowania.

Z wniosków opinii z sekcji zwłok P. W. wynika, że jego zgon nie był spowodowany urazem mechanicznym, a toksycznym działaniem tlenku węgla u osoby znajdującej się pod toksycznym wpływem działania alkoholu etylowego. Podobne wnioski wynikały z opinii z sekcji zwłok M. L.. W tym przypadku czynnikiem dodatkowo obciążającym mogło być działanie wysokiej temperatury płomienia.

W opinii uzupełniającej z 23 listopada 2009 r. biegły sądowy z zakresu pożarnictwa inż. J. S. wskazał, że instalacja elektryczna działała prawidłowo i nie była przyczyną pożaru. Również drogi ewakuacyjne były drożne. Ewakuację utrudniało jednak duże zadymienie i wysoka temperatura. Pożar w chwili zauważenia był znacznie rozwinięty, ogniem objęty był cały budynek. W tej sytuacji użycie podręcznego sprzętu gaśniczego, który służy do gaszenia pożarów w zarodku, w pierwszej fazie jego powstania, byłoby nieskuteczne. Brak podręcznego sprzętu gaśniczego nie miał więc bezpośredniego wpływu na zaistnienie i skutki pożaru. Decydujący wpływ na zaistnienie pożaru i jego skutki miał jednak stan techniczny spalonego domku. Gdyby elementy budowlane spełniały wymagania przeciwpożarowe w zakresie wymaganej klasy odporności ogniowej, pożar rozwijałby się znacznie wolniej, a osoby przebywające wewnątrz miałyby czas na skuteczną ewakuację.

Zarządzeniem Nr (...) z 27 maja 2009 r. (...)Inspektor Nadzoru Budowlanego powołał komisję w celu ustalenia przyczyn i okoliczności katastrofy budowlanej oraz w celu ustalenia zakresu czynności niezbędnych do likwidacji zagrożenia bezpieczeństwa ludzi i mienia. Komisja stwierdziła, że przyczyną katastrofy budowlanej był pożar, którego źródłem było nieumyślne zaprószenie ognia przez osoby wynajmujące domek. Wykluczono winę osób odpowiedzialnych za projektowanie, budowę, stan techniczny i utrzymanie budynku nr (...).

Postanowieniem z 17 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa na okoliczność ustalenia jaki wpływ na zaistnienie, rozmiar i skutki pożaru miał stan instalacji elektrycznej domku kempingowego, zabicie jego okien gwoździami, brak wyposażenia obiektu i domku kempingowego w sprzęt ratownictwa przeciwpożarowego, brak technologii zabezpieczającej budynek przed rozprzestrzenianiem się ognia i brak odpowiedniej drogi dojazdowej dla straży pożarnej, a także celem ustalenia, czy wynajęty przez pozwanego domek kempingowy spełniał wymogi ochrony przeciwpożarowej, wymaganej dla tego typu obiektów przeznaczonych na wynajem.

W opinii z 16 października 2016 r. biegły sądowy z zakresu pożarnictwa mgr inż. P. G. (1), odwołując się do § 209⁽¹⁾ rozporządzenia Ministra (...)z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, zaliczył domek kempingowy do kategorii zagrożenia ludzi jako (...)–zamieszkania zbiorowego, nie zakwalifikowane do (...). Według biegłego instalacja elektryczna nie miała wpływu na zaistnienie, rozmiar i skutki pożaru. Nie ma też podstaw, by uznać, że przyczyny powstania pożaru zostały wcześniej błędnie określone. W materiale sprawy nie ma jednoznacznych dowodów, na podstawie których można określić, że okna domku kempingowego były zabite gwoździami. Jednak z zeznań świadków wynika, że podczas próby opuszczenia budynku przez okno były utrudnione przez to, że okno było zabite gwoździami. Powyższemu zaprzeczają zeznania pracownika (...). Jest więc możliwe, że okno nie było zabite gwoździami, a nie otworzyło się z uwagi na wypaczenie stolarki okiennej lub zacięcie mechanizmu zamka. Okna znajdujące się na niewielkiej wysokości od podłoża, w sytuacji gdy istnieje możliwość ich otwarcia, mogą stanowić awaryjne wyjście, zwłaszcza w sytuacji braku przejścia przez drzwi główne. Domki kempingowe nie posiadały na swoim wyposażeniu żadnego sprzętu i środków gaśniczych, natomiast na terenie kempingu usytuowane były punkty ppoż. (bez dokładnego określenia ich wyposażenia). Każdy z domków kempingowych powinien być wyposażony w gaśnicę przeznaczoną do gaszenia pożarów ciał stałych (grupa pożarów A) o masie środka gaśniczego nie mniejszej niż 2 kg lub 3 dm⁽³⁾. Obowiązek ten nie został spełniony. Gaśnice powinny być rozmieszczone przy wejściu do budynku. Jednak, skoro dostrzeżono pożar w fazie rozwiniętej, użycie gaśnicy nie byłoby skuteczne. Zatem brak wyposażenia domku kempingowego w gaśnicę nie miał istotnego wpływu na przebieg pożaru. Ewentualne wyposażenie terenu kempingu w sprzęt burzący (siekiery, łomy, łopaty itp.) i ich sprawne użycie mogło w pewnym stopniu przyspieszyć ewakuację osób z budynku,

co w znacznym stopniu uzależnione było od sprawności osoby jego używającego i fazy rozwoju pożaru. Wysoka temperatura oraz dym w znacznym stopniu ograniczały jednak skuteczność użycia sprzętu burzącego przez osobę niewyposażoną w specjalistyczny strój ochronny oraz sprzęt ochrony dróg oddechowych. W związku z powyższym brak sprzętu burzącego nie miał istotnego wpływu na przebieg pożaru. Budynek i urządzenia z nim związane powinny być zaprojektowane i wykonane w sposób zapewniający w razie pożaru ograniczenie rozprzestrzeniania się ognia i dymu w budynku. W analizowanym przypadku podłoga, ściany zewnętrzne i wewnętrzne oraz dach wykonane były z niezabezpieczonego przeciwpożarowo drewna sosnowego, lakierowanego. Wykonanie domku z ww. materiału w żadnym stopniu nie ograniczało rozprzestrzeniania się ognia. Biegły wyjaśnił też, że przepisy prawa nie określają klasy odporności pożarowej dla domków kempingowych. Zatem nie istnieją wymogi co do nośności, szczelności i izolacyjności ogniowej. Nie ma też obowiązku wykonania drogi pożarowej do budynków niskich zaliczonych do kategorii (...), nie posiadających w jednej strefie pożarowej ponad 50 miejsc noclegowych. W analizowanym przypadku nie było zatem wymogu wykonania drogi pożarowej dochodzącej do domku kempingowego. Najistotniejszym czynnikiem wpływającym na przebieg pożaru była palność materiałów, z jakich wykonany był domek kempingowy. Gdyby były one zaimpregnowane do stopnia trudnozapalności, ogień rozprzestrzeniałby się zdecydowanie wolniej, dając możliwość ewakuacji. Pozostałe czynniki, takie jak: wyposażenie w sprzęt ppoż., zamknięcie okien, czy brak drogi pożarowej, nie miały większego wpływu na przebieg i skutki pożaru. Brak zabezpieczenia elementów palnych domku kempingowego do stopnia trudno zapalności oraz brak wyposażenia domku w gaśnicę biegły ocenił jako stan uniemożliwiający bezpieczne użytkowanie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach dokumentów, opinii biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa P. G. (1), zeznań świadków: T. N., M. R. i I. G., zeznań pozwanego reprezentowanego przez J. P. oraz zeznań powodów: B. L., P. L. (1), J. L. (1), M. Z., P. P. (2) i L. B.. Stwierdził też, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do jednoznacznego ustalenia, co było przyczyną pożaru domku kempingowego. Najbardziej prawdopodobną przyczyną było zaproszenie ognia. Biegły wykluczył, aby przyczyną zaistnienia pożaru była wadliwa instalacja elektryczna. Nie ma też podstaw do powiązania faktu wystąpienia pożaru z działaniami lub zaniechaniami pozwanego, co jest niezbędne do obciążenia go odpowiedzialnością za spowodowanie zdarzenia powodującego szkodę i za skutki tego zdarzenia.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że wątpliwości nie budzi wystąpienie krzywdy po stronie każdego z powodów. Nie dokonywał jednak ustaleń co do jej rozmiarów ponieważ o konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w tym przedmiocie przesądza istnienie materialnej podstawy prawnej roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu. Pozwany nie ponosi bowiem odpowiedzialności za zdarzenie z 23 maja 2009 r.

Nie jest wprawdzie zasadny podniesiony w toku postępowania zarzut braku legitymacji biernej pozwanego, z uwagi na spoczywające na nim obowiązki płynące z ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 736). Zgodnie z art. 4 ust. 1a ww. ustawy, odpowiedzialność za realizację obowiązków z zakresu ochrony przeciwpożarowej, o których mowa w ust. 1, stosownie do obowiązków i zadań powierzonych w odniesieniu do budynku, obiektu budowlanego lub terenu, przejmuje w całości lub w części ich zarządca lub użytkownik, na podstawie zawartej umowy cywilnoprawnej ustanawiającej zarząd lub użytkowanie. W przypadku gdy umowa taka nie została zawarta, odpowiedzialność za realizację obowiązków z zakresu ochrony przeciwpożarowej spoczywa na faktycznie władającym budynkiem, obiektem budowlanym lub terenem. Odpowiedzialność za realizację obowiązków z zakresu ochrony przeciwpożarowej spoczywa zatem nie tylko na właścicielu. W sytuacji, kiedy nie włada on budynkiem lub terenem, odpowiedzialność, o której mowa w art. 4 ust. 1a ustawy z 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej przechodzi na zarządcę, użytkownika, a także na podmiot faktycznie władający obiektem lub terenem.

Zatem pozwany przejął odpowiedzialność za realizację obowiązków z zakresu ochrony przeciwpożarowej na podstawie § 4 i 10 umowy użyczenia nr (...) z 16 maja 2005 r.

Analiza przepisów Prawa budowlanego oraz przepisów wykonawczych, a także przepisów innych ustaw, w tym: ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej, ustawy z 21 grudnia 2000 r. o dozorcze technicznym, ustawy z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska doprowadziła jednak Sąd Okręgowy do konkluzji, że skoro spalony budynek był domkiem kempingowym, który należy zaliczyć do budynków rekreacji indywidualnej, to nie podlegał wymogom stawianym np. budynkom mieszkalnym. Nie dotyczą go też wymagania dotyczące klasy odporności pożarowej budynków mieszkalnych, zagrodowych i rekreacji indywidualnej o kubaturze brutto powyżej 1500 m³ przeznaczonych do celów turystyki i wypoczynku, nie stawia się wymagań co do ich klasy odporności pożarowej. Nie zaistniały też w tym przypadku błędy o charakterze projektowym, wady materiałowe, wady konstrukcyjne, czy błędy w sztuce budowlanej, co w konsekwencji prowadzi do uznania, że nie sposób w nich upatrywać przyczyn pożaru. Podłoga, ściany zewnętrzne i wewnętrzne oraz dach budynku wykonane były wprawdzie z niezabezpieczonego przeciwpożarowo drewna sosnowego, lakierowanego, jednak ponieważ przepisy rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, nie określają klasy odporności pożarowej dla domków kempingowych, nie dotyczą ich wymogi co do nośności, szczelności i izolacyjności ogniowej. Poza tym, w okolicznościach niniejszej sprawy stan techniczny budynku nie decydował o powstaniu zagrożenia pożaru. Najprawdopodobniej sprawcą sprowadzenia zagrożenia była osoba lub osoby, które mogły zaproszyć ogień na zewnątrz budynku.

Pożar w budynku nie powstał więc na skutek działania czy niedbalstwa pozwanego. Ogień, jako źródło szkody, nie miał swojej przyczyny w budynku, a zatem był zdarzeniem zewnętrznym od niego. Źródłem pożaru nie mogła być w szczególności instalacja elektryczna, czemu wyraz w sposób przekonywujący dali biegli.

Okoliczności związane z rzekomym uchybieniem przepisom Prawa budowlanego i ochrony przeciwpożarowej, na które powoływali się powodowie, nie miały zatem wpływu na powstanie pożaru. Brak więc normalnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą powodów, obejmującą całość dochodzonych w niniejszej sprawie roszczeń, a rzekomym brakiem staranności w utrzymaniu domku letniskowego i odpłatnym jego wynajęciu powodom. Zaistniały pożar i doznane wskutek niego szkody były następstwem niebezpiecznego użytkowania, za które nie odpowiada pozwany. Stan techniczny domku nie miał bowiem wpływu na zaistniałe zdarzenie. Szkada, jaka powstała po stronie powodów na skutek pożaru stanowiła zdarzenie niezależne przyczynowo od działań pozwanego. I choć nie udało się ustalić pewnej przyczyny pożaru, wykluczony został związek zaistnienia zdarzenia ze stanem technicznym domku.

W apelacji od powyższego wyroku powódki – B. L., J. L. (1) i K. L., zaskarżając w całości odnoszące się do nich rozstrzygnięcie (apelacje pozostałych powodów zostały odrzucone, a w sprawie nie występuje po stronie powodowej wspólnota praw uzasadniająca rozpoznanie apelacji na ich rzecz na podstawie art. 378 § 2 k.p.c.), zarzuciły Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 416 k.c. w zw. z art. 415 k.c. przez uznanie, że dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę powstałą po stronie powodów w wyniku zdarzenia z dn. 23 maja 2009 r. niezbędne było wykazanie, że pozwany wskutek swojego działania lub zaniechania doprowadził do zaprószenia ognia (wybuchu pożaru), choć odpowiedzialność pozwanego zachodzi także w przypadku oddania powodom do używania domku kempingowego, którego elementy palne nie zostały zabezpieczone do stopnia trudno zapalności oraz niewyposażenie domku w gaśnicę, co uniemożliwiało jego bezpieczne użytkowanie i było najistotniejszym czynnikiem wpływającym na przebieg pożaru, uniemożliwiającym skuteczną ewakuację w sytuacji jego wybuchu;

b. art. 471 k.c. w zw. z art. 659 § 1 k.c., art. 662 § 1 k.c., art. 666 § 1 k.c. i art. 675 § 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany ponosi odpowiedzialność kontraktową za szkodę powstałą po stronie powodów w wyniku zdarzenia z dn. 23 maja 2009 r., bowiem na podstawie umowy najmu oddał powodom do używania domek kempingowy, którego stan, tj. brak zabezpieczenia elementów palnych do stopnia trudno zapalności oraz

brak wyposażenia domku w gaśnicę, uniemożliwił jego bezpieczne użytkowanie i był najistotniejszym czynnikiem wpływającym na przebieg pożaru i jego skutki;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. wyprowadzenie z uznanego za wiarygodny materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, w szczególności opinii biegłego z zakresu pożarnictwa J. S. (głównej i uzupełniającej), protokołów pięcioletniej kontroli stanu sprawności technicznej i wartości użytkowej obiektu budowlanego z 2003 r. i 2008 r., umowy użyczenia nr (...), opinii sądowej biegłego z zakresu pożarnictwa P. G. (2) (głównej i uzupełniającej), wniosków pozbawionych logiki i sprzecznych z treścią materiału dowodowego oraz zasadami doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności na szkodę powstałą po stronie powodów w wyniku zdarzenia z dn. 23 maja 2009 r.;

b. dokonanie sprzecznych ustaleń faktycznych, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności na szkodę powstałą po stronie powodów w wyniku zdarzenia z dn. 23 maja 2009 r.

W związku z powyższym skarżące wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu skarżące podniosły, iż z opinii biegłego powołanego przez Sąd Okręgowy wynika, że nie jest możliwe jednoznaczne określenie przyczyn pożaru. Jednak najistotniejszą okolicznością wpływającą na jego przebieg i uniemożliwiającą skuteczną ewakuację był stan domku kempingowego. Odpowiedzialność pozwanego zachodzi zaś nie tylko w przypadku działania lub zaniechania pozwanego powodującego zaproszenie ognia, ale także w przypadku oddania powodom do używania domku kempingowego nie wyposażonego w gaśnicę, którego elementy palne nie zostały zabezpieczone przez pozwanego do stopnia trudno zapalności. Uniemożliwiało to bezpieczne użytkowanie domku i było najistotniejszym czynnikiem wpływającym na przebieg pożaru, uniemożliwiającym skuteczną ewakuację w sytuacji jego wybuchu, co znajduje swoje potwierdzenie w materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy. Gdyby elementy budowlane spełniały wymagania przeciwpożarowe w zakresie wymaganej klasy odporności ogniowej, pożar rozwijałby się znacznie wolniej, a osoby przebywające wewnątrz miałyby czas na skuteczną ewakuację.

Szkoda powodów wywodzona jest z faktu, że pozwany wynajął domek w złym stanie technicznym, bez żadnego wskazania zasad bezpieczeństwa czy postępowania w trakcie korzystania z niego. Zgromadzone dowody wskazują zaś na to, że pozwany nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku odpowiedniego przygotowania domku kempingowego przed jego wynajęciem. Gdyby domek był odpowiednio zaimpregnowany, powodowie z całą pewnością mieliby czas na skuteczną ewakuację z palącego się budynku i można byłoby uniknąć tragicznych skutków zdarzenia.

Przy czym stan techniczny domku był pozwanemu znany od dawna, tj. co najmniej od 2003 r. Jest on więc jedynym podmiotem odpowiedzialnym z tego tytułu.

Zdaniem skarżących odpowiedzialność pozwanego wynika także z reżimu kontaktowego, której to okoliczności Sąd Okręgowy w ogóle nie rozpoznał, naruszając przepisy prawa materialnego, tj. art. 471 k.c. w zw. z art. 659 § 1 k.c., art. 662 § 1 k.c., art. 666 § 1 k.c. i art. 675 § 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie. Na podstawie umowy najmu pozwany oddał bowiem powodom do używania domek kempingowy, którego stan, tj. brak zabezpieczenia elementów palnych do stopnia trudno zapalności oraz brak wyposażenia domku w gaśnicę, uniemożliwił jego bezpieczne użytkowanie i był najistotniejszym czynnikiem wpływającym na przebieg pożaru i jego skutki.

Tymczasem, zgodnie z art. 662 § 1 k.c. wynajmujący powinien wydać najemcy rzecz w stanie przydatnym do umówionego użytku. Powinna ona nadawać się do używania także pod względem bezpieczeństwa. Normalnym zaś używaniem domku kempingowego jest np. palenie papierosów tam, gdzie nie ma znaku zakazu palenia. To na pozwanym (profesjonalistycznie wynajmującym domki kempingowe) spoczywał obowiązek określenia sposobu używania

domku bądź w umowie najmu, bądź w regulaminach/instrukcjach udostępnianym najemcom, gdzie byłoby wskazane co wolno robić wewnątrz i na zewnątrz domku, a czego nie wolno/co jest zabronione.

W niniejszej sprawie, nie dość, że pozwany nie sprostował powyższemu, to nawet nie poinformował powodów, że domek wydany im do użytku jest w stanie uniemożliwiającym bezpieczne korzystanie. Oczywistym zaś jest, że pozwany musiał dopuszczać możliwość, że powodowie mogą rozpalić grilla, palić papierosy, spożywać alkohol - takie są realia weekendowych wyjazdów w Polsce i korzystania z domków kempingowych. Wynajęcie zaś powodom przedmiotowego domku, którego stan uniemożliwiał bezpieczne użytkowanie, powoduje odpowiedzialność kontraktową pozwanego za szkodę powstałą wskutek normalnego używania domku kempingowego, zgodnie z jego przeznaczeniem.

Zdaniem skarżących sąd I instancji dokonał także nieprawidłowego ustalenia, że powodowie naruszyli podstawowe zasady bezpieczeństwa w trakcie użytkowania domku kempingowego. W niniejszej sprawie ustalenia wymagała bowiem kwestia, czy pozwany wskazał powodom, jakie zasady bezpieczeństwa należy zachować w trakcie używania domku kempingowego.

Pozwany - Stowarzyszenie (...) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów kosztów postępowania przed sądem II instancji.

W uzasadnieniu podkreślił, że strona powodowa wywodziła swoje roszczenie z art. 415 i 416 k.c., zatem Sąd Okręgowy słusznie zbadał określone w tych przepisach podstawy odpowiedzialności deliktowej pozwanego, których zaistnienie wykluczył zebrany w sprawie materiał dowodowy. Natomiast przytoczenie w apelacji innych podstaw odpowiedzialności oraz powołanie się na odmienną materialnoprawną podstawę żądania stanowi w świetle art. 383 k.p.c. niedopuszczalną zmianę powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja B. L., J. L. (1) i K. L. okazała się uzasadniona. Choć bowiem Sąd Okręgowy trafnie uznał, że dowody zgromadzone w sprawie nie uzasadniają przyjęcia, jakoby przyczyną pożaru był zły stan instalacji elektrycznej w domku kempingowym nr (...) lub, by opuszczenie budynku w czasie pożaru było utrudnione przez zabicie okiem gwoździami, a szkodę zwiększyła niemożność podjęcia akcji ratowniczej i gaśniczej przed przybyciem Straży Pożarnej, gdyż brak było podstawowego sprzętu gaśniczego, to jednak rację mają skarżące zarzucając niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy oraz naruszenie prawa materialnego, prowadzące do nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Okręgowy ograniczył bowiem ocenę żądań powodów do okoliczności wskazanych w art. 416 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i z art. 363 k.c. przyjmując przy tym podstawę faktyczną rozstrzygnięcia zawężoną do zarzutu zawinienia pozwanego, skutkującego zaprószeniem ognia i utrudnieniem ewakuacji i akcji ratowniczej. W tym zakresie zaskarżony wyrok odpowiada wynikom postępowania dowodowego oraz prawu. Powodowie nie sprostali konieczności udowodnienia, jakoby pożar wywołała awaria zużytej instalacji elektrycznej. Zgromadzone dowody nie pozwoliły też na ustalenie, by brak dostępnego sprzętu gaśniczego i nie otwierające się okna utrudniły lub uniemożliwiły zapobieżenie śmierci dwóch osób, poważnemu poparzeniu kolejnych dwojga uczestników zdarzenia oraz krzywdzie i szkodzie każdego z powodów. Pożar dostrzeżono zbyt późno, by podjąć skuteczną akcję ratunkową.

Jak też trafnie stwierdził pozwany w odpowiedzi na apelację, określając materialnoprawną podstawę swoich żądań powodowie powołali jedynie art. 416 k.c. oraz art. 445 § 1 i 446 § 2, 3 i 4 k.c. Nie budzi również wątpliwości, że w świetle art. 383 zd. 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie jest dopuszczalne rozszerzenie żądania pozwu lub wystąpienie z nowym żądaniem. Przedmiotem procesu przed sądem odwoławczym bowiem może być w całości lub w części tylko to, co było przedmiotem procesu przed I instancją albo to, co się z nim stało do chwili zamknięcia rozprawy w tej instancji (patrz Tadeusz Ereciński. Komentarz do art. 383 k.p.c. w T. Ereciński, J. Gudowski, K. Weitz. Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz. (...) 2016), a przytoczenie w apelacji przepisów prawa materialnego wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym zostało oparte żądanie pozwu, stanowi – niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym

– zmianę powództwa (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1998 r., III CKN 32/98, OSNC 1999, nr 5, poz. 96).

Rację mają jednak skarżące zarzucając Sądowi Okręgowemu zaniechanie zbadania powództwa w pełnym zakresie wynikającym z przedstawionej w pozwie podstawy faktycznej żądań. Granice przedmiotu sporu wyznaczone są bowiem żądaniem powoda zgłoszonym w pozwie oraz w jego uzasadnieniu. Przy czym nie jest obowiązkiem powoda przytoczenie podstawy materialnoprawnej żądań. Sąd nie jest też związany wskazaną przez powoda ich kwalifikacją prawną. O przedmiotowym zakresie powództwa decyduje samo żądanie (jego treść) i przytoczona w jego uzasadnieniu podstawa faktyczna.

W sprawie niniejszej zaś powodowie wskazali, że odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego wynika z jego zawinionego działania, polegającego na wynajmowaniu domków kempingowych, które się do tego nie nadawały z uwagi na fatalny stan techniczny oraz niespełnienie norm przeciwpożarowych. Przytoczyli też fakty, m.in.: wynikającej z protokołów pokontrolnych konieczności poddania domku remontowi instalacji i w związku z tym wyłączenia go z eksploatacji; niespełniania przez ten budynek wymogów bezpieczeństwa pożarowego, w szczególności braku impregnacji materiałów łatwopalnych oraz podstawowego sprzętu gaśniczego; zabicia okiem gwoździami, co utrudniało opuszczenie budynku podczas pożaru; niemożności podjęcia akcji ratowniczej i gaśniczej wobec braku odpowiedniego sprzętu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tak określona podstawa faktyczna powództwa o charakterze odszkodowawczym nie uzasadnia ograniczenia rozpoznania sprawy jedynie co do odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 416 k.c., za zaproszenie ognia oraz za stan budynku utrudniający ewakuację i wszczęcie akcji ratowniczej i gaśniczej. Jak bowiem trafnie zarzucają skarżące, zbadania wymaga także odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 471 k.c., wynikająca z ewentualnie nienależytego wykonania zawartej umowy, wobec wynajęcia na cele rekreacyjne budynku znajdującego się w stanie wyłączającym takie jego użytkowanie oraz zagrażającym poważnie życiu użytkowników, m.in. ze względu na brak impregnacji przeciwogniowej. Należy przy tym podkreślić, że choć przepisy obowiązujące w tamtym czasie nie wymagały takiego zabezpieczenia domków kempingowych, to pozwany jako wynajmujący nie był zwolniony od obowiązku wynajęcia budynku w stanie nadającym się do właściwego mu użytku i odpowiedniego poinformowania kontrahentów o ewentualnych odstępstwach od tej zasady.

Sąd Okręgowy zaniechał też rozważenia odpowiedzialności deliktowej pozwanego, jako podmiotu władającego nieruchomością i trudniącego się zawodowo wynajmem budynków na cele rekreacyjne, za zaniechanie odpowiedniej dbałości o bezpieczeństwo pożarowe osób przebywających na jego terenie i ich mienia. Jak trafnie zarzucają skarżące, uczestnicy majówki wynajęli od profesjonalisty domek rekreacyjny położony na terenie przez niego kontrolowanym i zabezpieczanym. O ile nie zostali odpowiednio pouczeni i ostrzeżeni, mieli prawo uważać, że są bezpieczni, a obowiązujące ich zasady dbałości o bezpieczeństwo pożarowe nie wykracza poza powszechnie przyjęte normy.

Kwestie te nie były w ogóle przedmiotem ustaleń i rozważań sądu I instancji, co uzasadnia zarzut nierozpoznania istoty sprawy. A ponieważ usunięcie tego braku w toku postępowania apelacyjnego prowadziłoby do pozbawienia obu stron możliwości skorzystania z kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.